

ANDRZEJ RACHUBA

Instytut Historii PAN, Warszawa

PARADOKSY LITEWSKIEJ FUNDACJI DLA KLASZTORU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Pretekstem do niniejszego szkicu jest bardzo interesujący registr zbiorowej donacji (wotum) obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego dla klasztoru paulinów na Jasnej Górze z 20 grudnia 1664 r. Jej powód nie jest jasny, bo fundatorzy nie wymienili intencji, poza ogólnym sformułowaniem, że czynią ją „na pomnożenie chwały Bożej i obronę miejsca świętego”. Dokument donacji powstał w Warszawie, w trakcie sejmu, na którym odbywał się sąd nad Jerzym Lubomirskim, czy jednak owo swoiste wotum miało coś wspólnego z tą sprawą? Raczej mało prawdopodobne, bo byłaby to, z jednej strony, zbyt otwarta manifestacja, która nie mogła pozostać niezauważona przez obserwatorów i króla; a z drugiej strony — ponieważ wśród podpisanych są osoby, które przyczyniły się do skazania Lubomirskiego¹. Jeśli już w ogóle jakaś intencja w całej sprawie była, to zapewne ogólna — pomyślności ojczyzny, zakończenia wojny, uspokojenia sytuacji w kraju. W każdym razie zebrane grono, o którego składzie nie do końca organizatorzy akcji wiedzieli, postanowiło złożyć się na ufundowanie dwudziestoczworofuntowej armaty (półkartauny), która byłaby wkładem Wielkiego Księstwa Litewskiego w obronę klasztoru jasnogórskiego przed wrogami. Prawdopodobnie główną rolę w przedsięwzięciu odgrywał pisarz polny litewski Aleksander Hilary Połubiński, skoro to on miał sporządzić spis ofiarodawców, a zebrane pieniądze i sam akt donacji dostarczyć zakonnikom do Częstochowy. Prawdopodobnie nie wykonał tego, skoro dokument znajduje się w pozostałym po nim archiwum. Nie wiemy też, czy zebrano kwotę wystarczającą na wykonanie armaty, czy ją odlano i czy dostarczono do klasztoru. Należy wątpić, gdyż z nieznanymi nam przyczyn nie uzupełniono publikowanego niżej dokumentu i nie doprowadzono go do zakończenia. Nie wstawiono nazwisk osób przewidywanych na donatorów, nie wymieniono kwot ewentualnych darowizn. Potraktowano sprawę niejako doraźnie — kto był przy sporządzeniu dokumentu 20 grudnia w Warszawie, ten wpłacił pieniądze i na tym koniec. Nie czekano na pozostałych donatorów, których bez trudu można było spotkać w następnych miesiącach; ba, przewidywany na pierwsze miejsce wojewoda wileński i hetman wielki litewski Paweł Jan Sapieha z pewnością dotarł pod Warszawę już po kilku dniach, podobnie jak

¹ A. Rachuba, *Litwa wobec sądu nad Jerzym Lubomirskim*, KH 93, 1987, 3, s. 701.

i kasztelan wileński Michał Kazimierz Radziwiłł. Nie wiemy też, dlaczego w tym przedsięwzięciu nie wzięli udziału najważniejsi członkowie faksji pacowskiej, obecni przecież w Warszawie — kanclerz Krzysztof Pac, podskarbi Hieronim Krysztyn Kirszensztejn, a także biskupi litewscy.

Natomiast bardzo interesujące jest owo grono darczyńców, składające się głównie z członków faksji Sapiehów, należącej ówczesnie do opozycji antydworskiej, a w mniejszej mierze z ludzi faksji Radziwiłłów nieświeskich (ale bez samego jej szefa) oraz jednoosobowej tylko reprezentacji prodworskiej faksji Paców. Jak już wspomniano, prezentowany niżej dokument jest jednak niedokończony, gdyż prócz wyraźnie określonych z nazwiska osób zaczęto w nim wpisywać (zgodnie z hierarchią ważności — nie zawsze jednak zachowywaną) początkowe formuły, nie kończąc zapisu nazwą urzędu i nazwiskiem danej osoby. Wydaje się to wskazywać, że nie wiadano jeszcze, czy taka osoba dopisze się na listę i kto nią ostatecznie będzie. Nie przy wszystkich wpisach widnieje też kwota wplaty, co znaczy, że nawet wymienione z nazwiska osoby nie przekazały jeszcze pieniędzy, nie zawsze zresztą wiemy, dlaczego. Być może nie pojawili się na spotkaniu donatorów, a wcześniej zgłosili jedynie akces, lecz ostatecznie go nie potwierdzili pieniędzmi, podpisem i pieczęcią.

Zacznijmy więc analizę grupy darczyńców. Pierwsze miejsce jest wolne, zaczęto jedynie wpisywać tytułaturę, chciano tu zapewne umieścić osobę najważniejszą z całego tego grona, stojącą w hierarchii wyżej od drugiego na liście, starosty żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza. Krąg osób da się więc zawęzić do wojewodów i kasztelanów wileńskich oraz trockich. Mało zaś prawdopodobne jest oczekiwanie na kogoś innego z nich niż sam szef sapieżyńskiej faksji rodzinnej, P. J. Sapieha. Nie wpisano go zapewne z tego powodu, że jeszcze 20 grudnia nie było go w Warszawie, dokąd wjechał dopiero po zerwaniu sejmu, 6 stycznia 1665 r.² Ten jeden z największych protektorów Kościoła katolickiego na Litwie powinien był uczestniczyć w przedsięwzięciu, w którym wzięli też jego synowie, zięć, szwagier i najbliżsi przyjaciele. Dwa kolejne miejsca zajęli bowiem wspomniany Hlebowicz³, od lat jeden z najbliższych współpracowników Sapiehy, oraz jego szwagier i również bardzo bliski powiernik, wojewoda połocki Jan Karol Kopeć⁴. Kopeć był fundatorem wspaniałego klasztoru benedyktynów w Horodyszczu (1662–1669), wiemy też o jego uroczystej pielgrzymce do klasztoru jasnogórskiego w 1669 r. Niestety, dwa następne miejsca na wpisy osób są puste, przy czym pierwsza z nich miała być wojewodą, a druga wojewodą, kasztelanem, a może ministrem. Co do drugiej, nie ma szans na rozwiązanie zagadki, choć może myślano o kolejnych ważnych członkach obozu sapieżyńskiego — marszałku wielkim Krzysztofie Zawiszy lub wojewodzie brzeskim Jakubie Teodorze Kuncewiczu, którzy jednak w ogóle do Warszawy nie dotarli. Krąg

² Ibidem, s. 705.

³ W. Czaplński, *Hlebowicz Jerzy Karol*, PSB, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 543.

⁴ T. Wasilewski, *Kopeć Jan Karol*, PSB, t. 13, red. E. Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967–1968, s. 628–629.

województw związanych z obu wspomnianymi fakcjami jest jednak dużo węższy, więc szansa odgadnięcia kandydata na donatora jest większa. Zapewne miano tu na myśli obecnego w Warszawie wojewodę witebskiego Władysława Wołłowicza, gdyż wyższy urzędem wojewoda nowogródzki Krzysztof Wołodkowicz figuruje na dalszym miejscu. Następne miejsce zajął kasztelan brzeski Malcher Stanisław Sawicki, pierwszy ze stronników nieświeskich na tej liście, choć przecież zawdzięczający karierę Sapiehom⁵. Za nim umieszczony został zdecydowanie wyższy w hierarchii urzędniczej kasztelan połocki Jan Kazimierz Korsak Bobynicki⁶, jeden z nowych członków faksji sapieżyńskiej, karierę zawdzięczający dworowi. Po nim zostawiono miejsce wolne, a kolejnym zapisanym jest podkanclerzy Aleksander Krzysztof Naruszewicz⁷, zięć i zausznik wojewody wileńskiego, całe życie związany ścisłymi więzami z Sapiehami, wykonawca ich planów politycznych. Po nim znowu mamy miejsce wolne na jakiegoś senatora („jaśnie wielmożny”) i wspomnianego Wołodkowicza, przy którym, jako pierwszym, figuruje wpłata 150 zł pol. — była to najwyższa z deklarowanych sum, choć Wołodkowicz nie należał do bardzo zamożnych. Jego obecność w gronie fundatorów mogła wynikać nie tylko z tej racji, że uczestniczył w faksji sapieżyńskiej, lecz i z tego, że był on zięciem wspomnianego wyżej Połubińskiego. Interesujące, że w świetle tego, co wiemy o sejmie 1664 r., to Wołodkowicz nie wziął w nim udziału⁸, a o jego pobycie w stolicy świadczy jedynie omawiana donacja. Umieszczony po nim, i zdecydowanie od niego zamożniejszy, podskarbi nadworny litewski Jan Kazimierz (potem bardziej znany jako Kazimierz Jan) Sapieha, najstarszy syn hetmana Pawła Jana, zadeklarował tylko 60 zł pol., a nieustępujący pewnie zamożnością Wołodkowiczowi referendarz i pisarz wielki litewski Cyprian Paweł Brzostowski⁹, jedyny w wykazie członek faksji pacowskiej, ofiarował 30 zł pol. Udział Brzostowskiego w akcji fundacyjnej może wydawać się dziwny, ale był on swego czasu również związany z Sapiehami, a jego rodzony brat Emmanuel należał do grona najbardziej zaufanych domowników hetmana wielkiego.

Interesujący jest zapis kolejnej osoby, jedynej bodaj w tym gronie, która nigdy nie była w faksji Sapiehów — chorążego wielkiego litewskiego Zygmunta Adama Słuszki¹⁰, ściśle związanego z kasztelanem wileńskim Radziwiłłem. Słuszka postanowił dołożyć do kasy tylko 20 zł pol., ale rzeczywiście nie był to człowiek zamożny, a na domiar złego jego dobra

⁵ A. Rachuba, *Sawicki Malcher Stanisław*, PSB, t. 35, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 1994-1995, s. 336-338.

⁶ T. Wasilewski, *Korsak Bobynicki Jan*, PSB, t. 14, red. E. Rostworowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968-1969, s. 105.

⁷ A. Rachuba, *Naruszewicz Aleksander Krzysztof*, PSB, t. 22, red. E. Rostworowski, Wrocław-Kraków 1977, s. 561-564.

⁸ A. Rachuba, *Litwa wobec*, s. 699-705; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664-1665*, Lublin 1984.

⁹ K. Piwarski, *Brzostowski Cyprian Paweł*, PSB, t. 3, red. W. Konopczyński, Kraków 1937, s. 48-49.

¹⁰ A. Rachuba, *Słuszka Zygmunt Adam*, PSB, t. 39, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 1999-2000, s. 152-156.

leżały w większości na ziemiach zajętych wtedy jeszcze przez Moskwę. Dopiero kiedy je odzyskał, był w stanie ufundować dominikanom kościół w Czasznikach. W jego zapisie jest najbardziej interesujące to, że podpisał się osobiście, a na marginesie narysował swój herb i napisał pod nim: ostoja. Może więc donatariusze spodziewali się, że na ufundowanej armacie zostaną przedstawione ich herby i pilnowali, aby były one właściwe? Mogą to potwierdzać pieczętki sygnetowe przystawiane przez kolejnych sygnatariuszy donacji. I tak po Słuszcze idzie krajczy litewski Krzysztof Franciszek Sapieha¹¹, który dał 60 zł pol., podpisał się i przyłożył pieczętkę. Największą sensację budzi jednak obecność kolejnej osoby, stolnika litewskiego Marcjana Aleksandra Ogińskiego, który w zgodzie z tradycją rodzinną był gorliwym wyznawcą prawosławia, jednym z jego ważniejszych ówczesnie obrońców i dobroczyńców¹². Podkreślił on zresztą swoją odrębność konfesyjną, ale dodał, że owo święte miejsce — tzn. sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej — jest u niego i żony w największym uszanowaniu, a także z powodu jakiegoś wcześniej złożonego ślubu, od żony i siebie dał 100 zł pol. Wspomniana tu żona Ogińskiego, poślubiona mu 4 lutego 1663 r. Marcybella Anna, była starszą z dwu córek wymienionego wyżej Hlebowicza i Katarzyny Radziwiłłówny, ale w przeciwieństwie do młodszej siostry, Krystyny Barbary (później żony też tu występującego J. K. Sapiehy), nie należała do wyznawczyń Kościoła ewangelicko-reformowanego, lecz była katoliczką¹³. Pozbawiony męskich potomków Hlebowicz, łamiąc zwyczajowe prawo (córki wyznawały wiarę matki, synowie ojca), zmienił konfesję córki za młodu.

Po Ogińskim idą jeszcze dwaj synowie hetmana Sapiehy — podstoli litewski Benedykt Paweł i starosta olkienicki Franciszek Stefan, a wreszcie kolejny zausznik oraz najwierniejszy sługa i przyjaciel Domu Sapieżyńskiego — strażnik litewski Władysław Jerzy Chalecki, ale żaden z nich nie podpisał się, nie przyłożył pieczętki, a zapewne i nie wpłacił datku. Może więc ich również przy spisaniu aktu nie było, choć trzech synowie hetmana wielkiego litewskiego przybyli do Warszawy 10 grudnia¹⁴. Połubiński przewidywał zresztą, że ktoś jeszcze dopisze się do powyższego grona, skoro zostawił następnie pół strony wolnej i dopiero na jej końcu wpisał się sam, przystawił pieczętkę z herbem i zapisał wpłatę 150 zł pol., a więc jedną z dwu najwyższych. Ponieważ drugą taką zadeklarował jego teść Wołodkowicz, możliwe, że to całe przedsięwzięcie było ich rodzinną propozycją, do której dołączyli się, lub zadeklarowali zainteresowanie, pozostali. Listę zamyka jedyny przedstawiciel szlacheckiej

¹¹ A. Rachuba, M. Nagielski, *Sapieha Krzysztof Franciszek*, PSB, t. 35, s. 71–76.

¹² A. Rachuba, *Ogiński Marcjan Aleksander*, PSB, t. 23, red. E. Rostworowski, Warszawa-Kraków 1978, s. 618–620; T. Kempa, *Kariery przedstawicieli prawosławnych rodów Ogińskich i Stetkiewiczów w XVII wieku — podobieństwa i różnice awansu społecznego, ekonomicznego i politycznego*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 345–368 (zwłaszcza 356).

¹³ J. A. Chrapowicki, *Diariusz. Część pierwsza: lata 1656–1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 395.

¹⁴ A. Rachuba, *Litwa wobec*, s. 702.

klienteli sapieżyńskiej, ale znowu tej najbardziej oddanej, wojski witebski Aleksander Woyna Jasieniecki¹⁵. Miał on dopiero później przekazać 30 zł pol., choć nie był wcale biedny, skoro w pół roku później, 6 lipca 1665 r., za 70 tys. zł pol. kupił Ostrowno od referendarzowej Wielkiego Księstwa Litewskiego Anny z Sapiehów Naruszewiczowej¹⁶.

W sumie wymienieni darczyńcy, ci, którzy wpłacili już Połubińskiemu pieniądze, zebrali na armatę 600 zł pol. Jeśli jednak zbiórki nie kontynuowano, to kwota ta była zbyt mała na realizację projektu, można było za nią co najwyżej zamówić ćwierćkartaunę lub lawetę do półkartauny¹⁷.

Cóż jest jednak paradoksalnego w projekcie owej donacji, poza udziałem w niej Ogińskich? To, że jej główny organizator i zapewne pomysłodawca, Połubiński, zjawił się pod murami klasztoru na Jasnej Górze, ale dopiero 4 września 1665 r., i to na czele korpusu wojska litewskiego walczącego po stronie Jana Kazimierza z rokoszem Lubomirskiego. Oddział Połubińskiego został tu doszczętnie rozбит przez wojska związkowe, a zamknięte bramy klasztornej twierdzy, na której murach zapewne jednak nie stanęła armata ufundowana przez Litwinów, uniemożliwiły rozbitkom schronienie się i uniknięcie niewoli¹⁸. Owo wydarzenie z pewnością negatywnie i definitywnie musiało zaważyć na losach projektowanego wotum, jeżeli jeszcze wówczas myślano o jego realizacji.

Or.: AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. X, 354, nr 220, s. 5–6.

Anno 1664, die 20 Decembris w Warszawie

My, *infra nominati*, czyniemy wiadomo tymi naszymi podpisami, iż na pomnożenie chwały Bożej i obronę miejsca świętego częstochowskiego obrazu Najświętszej Panny, każdy z nas pozwoliliśmy, *ducta proportione intentii* swojej, pewną kwotę sumą, z której półkartaunę *cum omnibus requisitis* i lawety sporządzić złożyliśmy, aby pamiątka nasza zostawała przed obrazem Najświętszej Panny. Co *executum* ma być i do efektu przywiedziono *ex gremio nostro* obranego jmp. pisarza polnego WKsL, aby zebrawszy sumę na to deklarowaną dał sporządzić i do kościoła częstochowskiego ze wszystkim wystawił i ten registr nas[z] oddał do klasztoru ichmościów, aby przy pamiątce *oremus* bywało i pewnych dni *commemoratio* była.

Jaśnie wielmożny jmp.

Jw. jmp. starosta żmudzki [Jerzy Karol Hlebowicz]

¹⁵ Woyna był sędzią grodzkim witebskim z ramienia P. J. Sapiehy, jako wojewody witebskiego, a następnie u tegoż wiceekonomem szawelskim.

¹⁶ Lietuvos valstybes istorijos archyvas w Wilnie, SA 4, k. 1050v–1055v.

¹⁷ T. M. Nowak, *Polska artyleria, inżynieria i kartografia wojskowa XVII w. — teoria i praktyka*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 22, 1979, s. 86; idem, *Ze źródeł do dziejów polskiej artylerii koronnej w połowie XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 7, cz. 1, 1961, s. 316; Percepta pieniędzy na artyleriją WKsL wziętych — w roku 1684, Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius, F. 4–1180.

¹⁸ M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu Jerzego Lubomirskiego w 1665 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 34, 1991, s. 101–148.

Jw. jmp. wojewoda połocki [Jan Karol Kopec]
 Jw. jmp. wojewoda
 Jw. jmp.
 Jw. jmp. kasztelan brzeski [Malcher Stanisław Sawicki]
 Jw. jmp. kasztelan połocki [Jan Kazimierz Korsak Bobynicki]
 Jw. jmp.
 Jw. jmp. podkanclerzy WKsL [Aleksander Krzysztof Naruszewicz]
 Jw. jmp.
 Jw. jmp. wojewoda nowogródzki Krzysztof Wołodkowicz zł 150
 Wielm. jmp. podskarbi nadworny WKsL Jan Kazimierz Sapieha zł 60
 Wielm. jmp. referendarz i pisarz WKsL [Cyprian Paweł Brzostowski]
 zł 30
 Wielm. jmp. chorąży wielki lit. Zygmunt Adam Słuszka [podpis: Zygmunt
 Słuszka, chorąży WKsL] zł 20 [na marginesie rysunek herbu Ostoja
 i napis: ostoja]
 Wielm. jmp. krajczy WKsL Krzysztof Sapieha [podpis: Krzysztof Sapieha,
 krajczy WKsL] zł 60 [pieczęć sygnetowa]
 Wielm. jmp. stolnik WKsL. Lubo *diversa religionis ex quo in summa ve-*
neratione te święte nam miejsce *ob votum* i żony do tej *contribucii accedo*
 i *declaro* zł 100 [pieczęć sygnetowa i podpis: Marcjan Ogiński, stolnik
 WKsL]
 Wielm. jmp. podstoli WKsL [Benedykt Paweł Sapieha]
 Wielm. jmp. starosta olkinicki [Franciszek Stefan Sapieha]
 Wielm. jmp. strażnik WKsL [Władysław Jerzy Chalecki]
 [dalej niezapisane pół strony]
 Jmp. Pisarz polny WKsL Aleksander Hilary Połubiński, pułkownik JKM
 — 150 [na marginesie pieczęć sygnetowa]
 Aleksander Woyna, wojski witebski mam dać zł 30 [na marginesie pie-
 częć sygnetowa]

Paradoxes of the Lithuanian Foundation for the Jasna Góra Monastery

A group of Lithuanians, whose decisive majority was associated with the Sapieha faction, one of the three involved at the time in a struggle for domination in Lithuania, decided to fund a 24-pound gun for the defensive Pauline monastery on Jasna Góra in Częstochowa. A source preserved in the Main Archive of Old Acts in Warsaw shows that the initiator and organiser of the undertaking was Aleksander Hilary Połubiński, the field scribe of Lithuania, and that it took place in Warsaw in the course of a parliamentary session held in 1664, which involved a court trial of Jerzy Lubomirski, the grand marshal of the Crown. This fact certainly exerted an impact on the absence of some of the foreseen donors, headed by Paweł Jan Sapieha, the leader of the faction, the voivode of Wilno and the grand hetman of Lithuania. The participants have not been established, since only certain names and titles have been listed; empty spaces had been left for the others (the author of the article attempts to guess who was taken into account), and only some of those mentioned actually provided money for

the casting of the gun. The declared sums proved to be insufficient for the foundation and we cannot tell whether the project was realised in the ensuing situation. The donators were basically zealous Catholics, renowned for their participation in numerous religious foundations. The group in question, however, includes also Marcyan Aleksander Ogiński, the master of the pantry of Lithuania, an adherent of the Eastern rite Church, and his wife, Marcybella, born Hlebowicz, a Catholic who originally was a Calvinist. The most paradoxical aspect of this situation was the fact that the main organiser of the donation arrived at the Jasna Góra monastery not with the gun but as a commander of the Lithuanian army, assisting royal forces in the struggle against the so-called Lubomirski mutiny. His men were defeated at the walls of the fortress and those seeking refuge in the monastery encountered closed gates and thus were captured. This event must have definitely influenced the fate of the planned votum, assuming that it was still being planned.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska